

# Stop nęciskom!

## poradnik przeciwko leniwym myśliwym

Niniejszy poradnik opisuje nasze doświadczenia z działalności przeciwko tzw. myśliwym, na tworzonych przez nich nęciskach. Są to miejsca, w które wabione są zwierzęta, po to, aby szybko i bez wysiłku je zabić. Zwykle znajdują się one pod ambonami lub zwyżkami (tzw. zasiadkami), na których polujący czekają aż zwierzęta przyjdą zjeść. Dlatego żartobliwie nazywamy czasem naszą kampanię "Myśliwi są leniwi".

### **Celem akcji jest marnowanie czasu tych "myśliwych", przez odstraszenie zwierząt od miejsc wabienia.**

W tzw. sezonie nęcenia jest to potencjalnie skuteczniejsze, ale także bezpieczniejsze prawnie niż niszczenie urządzeń łowieckich. Wymaga jednak regularnego i częstego odwiedzania wybranych nęcisk, szczególnie w miejscach, gdzie myśliwi często dosypują nowej zanęty. Lepiej co dwa tygodnie odwiedzać stałe np. pięć miejsc, niż przez cały sezon odwiedzić ich np. pięćdziesiąt, ale jednorazowo. Obserwuj czy w odwiedzanych przez Ciebie miejscach pojawiają się świeże ślady zwierząt. Nęcenie obserwujemy zwykle od połowy jesieni do wczesnej wiosny, chociaż znamy też nęciska całoroczne.

W naszych działaniach korzystamy z mapy ambon myśliwskich: <http://mapa-ambon.wra.waw.pl/>. Mapa jest nieoficjalna, prowadzona przez autorów w wolnym czasie, nie zawiera wszystkich urządzeń. Jeśli znajdziesz braki na mapie, wyślij precyzyjne koordynaty zlokalizowanych urządzeń oraz ich zdjęcia do autorów, na adres e-mail: [mapa-ambon@protonmail.com](mailto:mapa-ambon@protonmail.com). Inna przydatna mapa to prowadzony przez Lasy Państwowe *Bank Danych o Lasach*: <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy> (włącz nakładkę: *Mapy BDL / Mapa łowiectwa*).

Nęciska to najczęściej wysypiska niepotrzebnej żywności, którą myśliwi zdobywają najniższym kosztem, i której dzięki zwierzęta naturalnie nie spożywają, a wręcz może być dla nich szkodliwa. Popularne zanęty to: stare pieczywo, produkty cukiernicze, gnijące i pleśniejące warzywa, siano, kukurydza (ziarno oraz całe kolby), resztki mięsne i rybne. Na nęciskach polować wolno wyłącznie na dziki oraz drapieżniki, ale przepis ten jest nagminnie łamany, ponieważ nadzór nad łowiectwem w Polsce jest tylko iluzoryczny, a o świadków lub monitoring na łowisku trudno. Na własne oczy widzieliśmy nęciska na jeleniowate, gdzie rozsypane pod amboną było wyłącznie siano. Widzieliśmy także nęciska, które zawierały specyficznie umieszczoną padlinę, i mogły służyć do kłusowania na wilki (które są dla myśliwych naturalną konkurencją, i z tego powodu nazywają je "szkodnikami").

Poniżej opisujemy stosowane przez nas sposoby na zniechęcanie zwierząt do przychodzenia na te wysypiska. Większość z tych sposobów stosujemy samodzielnie w praktyce. Opiswane metody są z założenia legalne (niezakazane przepisami prawa), chociaż w niektórych przypadkach mogą być one uznane za **wykroczenia** - punkty takie oznaczyliśmy wykrzyknikami. Nie oznacza to, że zachęcamy do ich popełniania, należy samodzielnie ocenić w jakiej sytuacji nasze działania mogą być legalne bądź nie. Absolutnie unikamy opisywania działań, które mogłyby stanowić przestępstwo i podlegać ściganiu z kodeksu karnego. **Dlatego nie polecamy celowego utrudniania polowania, które już się odbywa** - dotyczy zarówno polowań zbiorowych, jak i indywidualnych. Działanie takie od stycznia 2020 r. stanowi przestępstwo, zagrożone karą do 1 roku pozbawienia wolności. Nie jest karalne utrudnianie przypadkowe, co oznacza, że nie mamy obowiązku uciekać z miejsca, gdzie zjawią się myśliwi zamierzający polować, mamy także prawo być nieświadomi ich obecności.

Zapoznaj się z szerszym opisem kwestii prawnych na końcu dokumentu. Dbaj o swoje bezpieczeństwo prawne i nie ryzykuj bez potrzeby - aktywistek i aktywistów jest niewielu, kto pomoże dzięki przyrodzie gdy dotkną nas represje myśliwskiej mafii?

Przeczytaj także ten tekst, opisujący szerzej bezpieczeństwo akcyjne: [Bezpieczne akcje leśne](#).

**Ważne! Celem akcji nie jest zanieczyszczanie ani uszkodzanie urządzeń łowieckich, w tym ambon, zwyżek, paśników.** Nasze działania będą tym skuteczniejsze, im dłużej myśliwi nie będą ich świadomi. Jeśli zniszczysz ambonę, myśliwi od razu to zauważą. Pójdą w inne miejsca, kupią przenośną zwyżkę,

będą strzelać z samochodu (co jest nielegalne, ale trudne do udowodnienia) lub po prostu z ziemi czy naturalnych wzniesień terenu. Gdy natomiast nie będą świadomi, że ich tereny łowieckie oraz nęciska zostały spryskane odstraszcaczami, to będą dalej przychodzić w te miejsca, marnując swój cenny czas, którego większość ludzi nie ma w nadmiarze. Szczególnie dotyczy to sytuacji, gdy udział w polowaniu bierze gość tzw. dewizowy, płacący kołu łowieckiemu za możliwość polowania na ich terenie, ale zarazem wymagający. Koło zarobi mniej pieniędzy, zepsuje sobie reputację i będzie mieć mniej "klientów" w przyszłości.

Pomimo dołożenia przez nas starań aby poradnik był bezpieczny i wyczerpujący, nie bierzemy za nie odpowiedzialności. **Ponosisz osobistą i wyłączną odpowiedzialność za wszystkie swoje działania.** Nie obwiniaj nas w razie problemów prawnych lub szkód osobistych, wynikających z niewłaściwego stosowania tych środków. I jeszcze raz podkreślamy - zapoznaj się ze wspomnianym wyżej poradnikiem nt. bezpieczeństwa akcyjnego i stosuj podane zalecenia.

Niemal wszystkie opisywane metody stosowaliśmy w praktyce.

## Działania praktyczne

W naszych działaniach skupiamy się na ostrzeganiu zwierząt o niebezpieczeństwie, które czyha w okolicy nęcisk, na polanach łowieckich, pod ambonami i zwyżkami. Zniechęcamy je do spożywania szkodliwego, nienaturalnego pokarmu. Zwierzę, któremu po opryskaniu przestaną smakować resztki spod ambony, nie będzie mieć powodu aby przychodzić w takie miejsce, prosto pod lufę.

Należy stosować jak najwięcej z opisanych niżej sposobów, ponieważ zwierzęta przyzwyczajają się do odstraszcaczy, i jeden środek może po prostu nie wystarczyć. My zwykle używamy 3-4 sposobów na jedno nęcisko, w tym co najmniej jednego wpływającego na smak zanęty. Tworzymy strefy zapachowe o promieniu 100-150 m od nęcisk, chyba że otwarta przestrzeń (z dobrą widocznością) wokół nich jest mniejsza, np. mała polanka w lesie - wówczas działamy przy granicy strefy widoczności z ambony. Każde miejsce jest inne, myśliwi zmieniają sposoby, czasem trzeba rozejrzeć się i pokombinować samodzielnie, odpowiednio do lokalizacji i warunków.

1. **Zgłaszanie nęcisk.** Każde nęcisko, co do którego podejrzewamy, że jest nielegalne, należy zgłosić we właściwej terytorialnie gminie, a na terenie Lasów Państwowych - także właściwemu nadleśnictwu. W przypadku gnijących resztek, zwłaszcza mięsnych i rybnych, mogących skazić teren, warto także poinformować Sanepid oraz właściwy powiatowy inspektorat weterynarii. Zasięgi nadleśnictw, gmin, powiatów oraz wydzielenia leśne Lasów Państwowych sprawdzisz na ww. mapach. Uwaga! Ze względu na bezpieczeństwo oraz tzw. "długie ręce" myśliwych, dobrze jeśli zgłoszenia dokona inna osoba, która nie uczestniczy w działaniach odstraszcających.
2. **Chilli - stosowane na nęcisko.** Chilli z wodą i cukrem nasączy lub przyklei się do produktów, którymi nęcą myśliwi. Spryskiwacze ogrodowe zwykle zapychają się chilli, łatwiej jest stosować dużą i miękką, plastikową butelkę, robiąc kilka niewielkich otworów w zakrętce. Wystarczą minimalne ilości, raczej spryskiwanie niż polewanie. Nęciska wilgotne można również posypywać sproszkowanym chilli, używając czegoś w rodzaju dużej pieprzniczki. Zwierzęta mają węch i smak tysiące razy bardziej czuły niż ludzie, powinny wyczuć ostry zapach i unikać spożycia takich produktów. Jeśli jednak to zrobią, to też nic złego się nie stanie - zawarta w chilli kapsaicyna jest hydrolizowana w przewodzie pokarmowym ssaków, przez co traci szkodliwe, drażniące właściwości. Zwierzę, które spożyje taki pokarm, będzie się od niego trzymać z daleka i straci motywację do wracania w strefę zagrożenia. Użycie chilli może zostawiać widoczne, czerwone ślady, zwłaszcza na białym pieczywie. Intensywny deszcz może szybko zmyć sproszkowane chilli, a wiatr je zdmuchnąć, dlatego należy zadbać o to, żeby przyklejało się do zanęty. **Uwaga! Metody tej nie należy stosować na terenach podmokłych,** ze względu na szkodliwość dla organizmów wodnych.
3. **Pieprz - na nęcisko.** Działa podobnie jak chilli, jednak jest znacznie droższy. Należy go stosować w taki sam sposób. Przyprawy te najlepiej stosować naprzemiennie.
4. **Gaz lub żel pieprzowy - na nęcisko.** Ta metoda jest prostsza i szybsza w stosowaniu, ale poza tym bardzo podobna do chilli. Gazy pieprzowe również zawierają kapsaicynę, tyle że stężoną. Należy stosować minimalne ilości gazu. Ta metoda jest niestety dosyć droga, warto kupować najtańsze gazy,

np. na psy (obecnie dostępne od 14 zł za 63 ml). Gazy również mogą zawierać barwnik, przez co ich użycie będzie widoczne. Stosuj gazy ze strumieniem szerokim, stożkowym, nie żele. Miej ze sobą specjalne chusteczki dekontaminacyjne do gazu, na wypadek przypadkowego podrażnienia oczu (naprawdę nietrudno o to, zdarza się często, zwłaszcza podczas wietrznej pogody!). **Uwaga! Metody tej nie należy stosować na terenach podmokłych**, ze względu na szkodliwość dla organizmów wodnych.

5. **Repelenty rolnicze w płynie lub koncentracie - wokół ambony i ńciska.** Stosujemy naprzemiennie różne preparaty służące rolnikom do odstraszenia dzikich zwierząt od pól. Najbardziej znanym jest *Hukinol*, który zawiera kwas masłowy - związek o wyjątkowo silnym odorze. Jest on naturalny i dosyć skuteczny, ale nie na wszystkie zwierzęta. Jeżeli chcesz go bezpiecznie stosować, koniecznie przeczytaj akapit pod koniec artykułu, w którym omawiamy jak nie zasmrodzić siebie i swojego pojazdu. Na rynku dostępne są też inne, podobne preparaty z kwasem masłowym. Używamy również bardziej dyskretnych środków - mamy np. zapas koncentratu *Wild Stop!*, który miał dobrą opinię kilka lat temu, ale obecnie jest trudny do kupienia. Pod koniec niniejszego poradnika podamy listę stosowanych obecnie środków, którą będziemy aktualizować. Wszystkie repelenty w płynie наносimy w miejscach, gdzie nie będą łatwo zauważalne przez człowieka (nie przy drodze) ani łatwe do wypłukania przez deszcz. Dobrym miejscem są zagłębienia w korze drzew, w które możemy wepchnąć kawałek bawełnianej szmatki lub waty, czy papieru toaletowego, i dopiero wtedy nanieść na nie płyn - pipetą, strzykawką z grubą igłą (1.2 mm), spryskiwaczem, spray, itp. Wystarczy 1-2 ml w jednym miejscu, nie warto przesadzać z ilością, bo zwierzęta łatwiej się wówczas przyzwyczajają. Do repelentów dołączana jest instrukcja, stosuj się do niej. Jeśli ńcisko albo ambona znajdują się na otwartym terenie, gdzie brakuje drzew, można rozrzucić wokół nich kilkanaście małych, spróchniałych kawałków drewna, z repelentem w szmatce lub papierze toaletowym, upchniętym w środku.
6. **Odświeżacze zapachu - wokół ambony i ńciska.** Im bardziej chemicznie i nienaturalnie śmierdzące, tym lepiej. Zwykle dostępne są w postaci sprayu lub z atomizerem. Użyj papieru toaletowego lub naturalnej szmatki, popryskaj, umieść w kilku miejscach wokół ambony i ńciska (podobnie jak akapit wyżej).
7. **Repelenty rolnicze w granulach - na ńcisko oraz poletko łowieckie.** Granulki takie nie tylko odstraszą zwierzęta od ńciska, przez drażniący smak lub zapach zniechęcając do podchodzenia lub spożywania, ale też użyźniają glebę. Ich skuteczność jest różna na różne zwierzęta, nawet tego samego gatunku - mogą być już przyzwyczajone, przez np. stosujących te same środki okolicznych rolników. Na dziki podobno dobrze sprawdza się przykrycie granulców cienką warstwą ziemi (jeszcze tej metody nie testowaliśmy). Niżej podamy listę stosowanych przez nas obecnie środków.
8. **Zaostrzona kukurydza - na ńcisko z kukurydzą.** W miejscach, w których myśliwi do ńcenia stosują ziarno kukurydzy, można dosypywać swoje, ugotowane wcześniej w dużej ilości pieprzu oraz chilli. Kukurydza paszowa jest niedroga. Należy najpierw zagotować wodę z przyprawami, a następnie dodać kukurydzę, solidnie namoczyć, podgotować. Ziarnko powinno mieć ostry, piekący smak, nawet po umyciu i zdjęciu skórki.
9. **Przepeczone bawełniane tkaniny - wokół ambony i ńciska.** Stary i zniszczone, przepeczone, bawełniane skarpety, fragmenty podkoszulek lub majtek - im bardziej przepeczone, tym lepiej. Pot ludzki także zawiera kwas masłowy. Zawieś co ok. 10 m na gałęziach drzew wokół łowiska.
10. **(!) Odchody psów oraz ludzi - wokół ambon i ńcisk.** Pies jak wiadomo pochodzi od wilka, zdziczałe psy często zresztą same kłusują na zwierzęta. Wycucie zapachu drapieżnika lub człowieka powoduje u dzikich zwierząt instynktowną ucieczkę, szczególnie jeśli prowadzą akurat młode. Widzieliśmy np. woreczki (biodegradowalne, z włókna kukurydzianego) z psimi kupami, wieszane dyskretnie na drzewach wokół polanki łowieckiej, zapewne przez okolicznych mieszkańców. Uwaga! Co prawda odchody są czymś naturalnym w przyrodzie, lasy, łąki i polany są ich pełne, ale pozostawienie kupy **może zostać uznane za zanieczyszczenie, co jest wykroczeniem.**
11. **(!) Włosy ludzkie, sierść psów - wokół ambon i ńcisk.** Działanie jak wyżej. W przypadku włosów ludzkich najlepsze przepeczone, niemyte. Włosy zawierają cenne związki, użyźniające glebę, ale nadgorliwy strażnik leśny bądź policjant również **może uznać to za wykroczenie.**
12. **(!) Fusy z kawy - na ńcisko i wokół niego.** Zmieniają smak zanęty, zwierzęta go nie lubią. Kawa jest palona, i zapach taki może kojarzyć się zwierzętom ze spalenizną. Fusy doskonale użyźniają glebę, ale nadgorliwe służby **mogą nas ścigać za wykroczenie** zaśmiecania.

Uzupełnieniem podanych sposobów mogą być nasze własne zanęty, stosowane w trudniej dostępnych miejscach, ale niedaleko od nęcisk myśliwych. Możesz przenieść część ich zanęty na teren w pobliżu, ale już całkowicie niewidoczny z ambony - ale uważaj! tylko produkty, które nie są zepsute czy w inny sposób szkodliwe dla zwierząt. Pozostałe w miarę możliwości posprzątaj. (!) **Przeczytaj najpierw rozdział poniżej, opisujący kwestie prawne takiego działania, w pewnych warunkach może być ono traktowane jako wykroczenie.** Inne niż żywność wabiki zapachowe (chętnie stosowane zresztą przez myśliwych) to np. **dziegoć bukowy** (ale wyłącznie czysty, bez dodatków chemicznych!), czy też **aromaty do wędzenia** (szczególnie skuteczne na dziki). Jeśli umieścisz je w pobliżu nęciska zapachowego myśliwych, to jest duża szansa, że "przekierujesz" tam większość zwierząt, które w innym wypadku poszłyby pod lufę. Kilka litrów czystego dziegiu "łowieckiego" można kupić poniżej 100 zł, co wystarczy na kilkadziesiąt aplikacji. Myśliwi smarują nim pnie drzew, na wysokości 20-40 cm nad ziemią, można spróbować tego samego.

Omówione wyżej rozwiązania nie są naszymi autorskimi pomysłami - już od lat stosowane są przeciwko myśliwskim szkodnikom. Pomysł dotyczący użycia chilli pochodzi z kolei od pomysłowych rolników, którzy w taki właśnie sposób zabezpieczają czasem swoje uprawy przed dzikami. Jeśli znasz inne, legalne, skuteczne i nieszkodliwe dla środowiska, sposoby na odstraszenie zwierząt od łowisk, napisz do nas: [mapa-ambon@protonmail.com](mailto:mapa-ambon@protonmail.com).

## Kwestie prawne

Potencjalnym zagrożeniem prawnym, którym myśliwi będą próbowali zastraszać aktywistów za powyższe działania, jest oskarżenie o przestępstwo celowego utrudniania wykonywania polowania. Czyn taki zagrożony jest karą do 1 roku pozbawienia wolności. Przepis taki został dodany do *Ustawy prawo łowieckie* w styczniu 2020 r., w nowelizacji nazywanej *Lex Ardanowski*, od nazwiska jego twórcy - byłego ministra rolnictwa z PiS, w reakcja na nieliczne i nieznaczące w skali kraju próby utrudniania polowań zbiorowych. **Dysponujemy opinią prawną, która wskazuje, że przepis o celowym utrudnianiu wykonywania polowania nie może zostać zastosowany do opisywanych wyżej działań odstrasżających, a jedynie do już trwających polowań.** Pomimo tego gorąco zalecamy, aby podczas wszystkich działań maskować się (przede wszystkim zasłaniać twarz), a w znane miejsca, gdzie nie potrzebujemy nawigacji, nie zabierać telefonu komórkowego.

Innym zagrożeniem są tzw. odstrzały sanitarne (zarządzane na podst. *Ustawy o ochronie zdrowia zwierząt*), za utrudnianie których grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Warto przed akcją sprawdzić w dzienniku urzędowym danego województwa czy dla obwodu łowieckiego, do którego się wybieramy, nie został przez wojewodę lub powiatowego lekarza weterynarii wydany taki nakaz. Numer obwodu sprawdzisz także na ww. mapach. Mamy oczywiście prawo być nieświadomi istnienia takiego nakazu, ale w takim wypadku myśliwi mogą próbować nas oszukać, że prowadzą właśnie taki odstrzał. Mieliśmy takie sytuacje, że myśliwi wprost kłamali nam, a nawet policji, na ten temat. Bez możliwości weryfikacji bezpieczniej będzie wycofać się, szczególnie jeśli myśliwi nagrywają nas informując, że prowadzą taki odstrzał.

Uważamy również, że zastosowania w tym wypadku nie ma przepis o zakazie płoszenia zwierząt (jest to wykroczenie), i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, płoszenie jest co do zasady stanem nagłym, a nie stałym. Po drugie, płoszenie takie musiałoby się odbywać ze szkodą dla zwierząt (dysponujemy orzeczeniem sądu, które potwierdza taką interpretację), a tutaj, niezależnie od legalności działań myśliwych, działanie to nie tylko zwierzętom nie szkodzi, ale wręcz jest korzystne dla ich dobrostanu, gdyż ratuje życie.

Odstraszanie zwierząt od miejsc, w którym serwuje się im pożywienie szkodliwe, toksyczne lub powodujące problemy zdrowotne, jest w naszej ocenie stanem działaniem w stanie wyższej konieczności. Stosowne służby nie są zbyt wydolne i nie chcą/nie są w stanie kontrolować wszystkich miejsc, nawet po prawidłowym zgłoszeniu wysypiska. Problemem może być też zmienna interpretacja niejasnego i skomplikowanego prawa oraz brak straży łowieckiej z prawdziwego zdarzenia. Działania aktywistów są konieczne i społecznie korzystne.

Niektóre z opisywanych wyżej działań mogą zostać zakwalifikowane jako zanieczyszczanie terenu, np. rozsypywanie na nęcisku kawy czy pozostawianie odchodów. Sądy nie powinny skazywać nas za działania

w stanie wyższej konieczności, czego jednak **nie możemy zagwarantować**, zwłaszcza w kraju o niskiej kulturze prawnej oraz stałości prawa, jakim jest Polska.

Sprzątanie lub przenoszenie zanęty w inne miejsce może spotkać się z zarzutem kradzieży lub tzw. krótkotrwałego zaboru mienia. Nie daj się przy tym złapać, uważaj na fotopułapki, maskuj się, nagrywaj wszystkie interakcje. Myśliwi zwykle sami popełniają wykroczenie, zanieczyszczając środowisko swoimi nęciskami - wysypiskami, stosując więcej zanęty niż pozwala prawo, nęcąc niedozwolone gatunki, itp. Dodatkowo pokarm nienaturalny, często już psujący się lub spleśniały, mógłby zwierzętom zaszkodzić. Nasze działania zwykle są wręcz pożyteczne dla środowiska i jako takie nie powinny być ścigane, szczególnie gdy wysypisko po prostu sprzątamy. Mimo tego, myśliwi chętnie wytoczą przeciwko nam sprawy, aby pozbyć się trudności. Nawet jeśli ich zarzuty będą absurdalne i nie ostaną się, to szkoda tracić czasu przez ich szykany. Pamiętaj - ponosisz wyłączną odpowiedzialność za swoje działania.

## Preparaty odorowe z kwasem masłowym

Niektóre preparaty zapachowe, np. *Hukinol* i jego zamienniki, zawierają kwas masłowy. Jest to bardzo silnie i odrażająco woniejąca substancja, naturalnie obecna w naszym organizmie i nadająca charakterystyczny zapach np. potowi, wymiocinom, stolcowi (a także zjełczałemu masłu). Przypadkowe opryskanie skóry, ubrania, włosów czy przedmiotów osobistych może oznaczać, że smrodu nie uda się pozbyć przez dłuższy czas. Jazda samochodem w takim stanie może oznaczać konieczność wielokrotnego prania tapicerki, a nawet jeszcze bardziej kosztownego ozonowania.

Preparaty z kwasem masłowym podawaj zawsze oryginalnym, dołączonym do zestawu zakraplaczem (tzw. pipetą), korzystając z grubych, gumowych rękawic. Mogą być to rękawice wielokrotnego użytku, prane razem z ubraniami (dodawaj sodę oczyszczoną do detergentu piorącego). Jeśli nie masz zalecanego przez producenta zakraplacza, używaj strzykawek medycznych 5-10 ml, koniecznie z igłą nie mniejszą niż 1.2 mm (w handlu tzw. "dwunastka", różowa). Igłę strzykawki lub wylot pipety kieruj zawsze w dół, naciskaj delikatnie. Nie używaj tego typu preparatów podczas silnego wiatru.

Na akcję zabierz mydło w płynie, kilka litrów wody w butelce lub baniaku, sodę oczyszczoną. W razie zanieczyszczenia ciała zmyj preparat jak najszybciej mydłem z sodą i dokładnie wypłucz.

Nie nalewaj preparatów z kwasem masłowym do spryskiwaczy ogrodowych ani nie polewaj strumieniem, to się zwykle źle kończy, a do tego jest nieekonomiczne.

## Lista preparatów

Poza środkami naturalnymi, używamy aktualnie poniższych preparatów do odstraszenia. Lista będzie aktualizowana, zaglądaj co jakiś czas. Warto regularnie je zmieniać, gdyż zwierzęta przyzwyczajają się. Jeśli znasz inne, sprawdzone i skuteczne środki, napisz do nas.

### Repelenty w płynie

1. Hukinol (kwas masłowy).
2. Wild Stop! (koncentrat zapachu niedźwiedzia).
3. One Shot na dzikie zwierzęta (zapach podobny do Wild Stop!).

### Odświeżacze powietrza

1. Kick spray black (extra strong).
2. Aroma Car Intenso spray black jack (XXL).

## Repelenty w granulkach

1. Strong Antyzik (na dziki, sarny, jelenie i inne płowe).

## Gazy pieprzowe

1. Anti-Dog Tierabwehr (stożek).